VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Wewnętrznych (nr 124)**

z dnia 13 grudnia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Wewnętrznych (nr 124)

13 grudnia 2013 r.

Komisja Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Wójcika (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (druk nr 1983).

W posiedzeniu udział wzięli: **Rafał Magryś** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami oraz **Kazimierz Czaplicki** sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Karolak**, **Anna Pilarska**, **Aniela Rytel** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Przemysław Sadłoń**, **Piotr Świat** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Szanowni państwo, witam na posiedzeniu Komisji Spraw Wewnętrznych. Witam bardzo serdecznie pana ministra Czaplickiego reprezentującego Państwową Komisję Wyborczą. Witam pana ministra Magrysia wraz ze współpracownikami.

Dzisiaj rozpatrzymy rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy. Przypomnę, że wczoraj odbyło się pierwsze czytanie. Projekt jest pilnym projektem, ale z całą pewnością nieskomplikowanym. Czy na tym etapie jest potrzebna jeszcze jakaś dyskusja ogólna co do projektu? Nie ma zgłoszeń. Pan minister projekt prezentował podczas pierwszego czytania, w związku z czym przechodzimy do rozpatrzenia projektu ustawy. Projekt składa się z dwóch artykułów, aczkolwiek art. 1 jest dość obszerny. W związku z tym proponuję rozpatrywanie projektu zmianami.

Czy są uwagi, jeżeli chodzi o tytuł ustawy? Nie słyszę.

Tytuł ustawy został przyjęty.

Art. 1. To są zmiany w ustawie z 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy. Czy są uwagi do zmiany nr 1? Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dziękuję bardzo. Przemysław Sadłoń, Biuro Legislacyjne. W odniesieniu do tej zmiany nasze uwagi można podzielić na uwagi o następującym charakterze. Po pierwsze, w odniesieniu do zaproponowanego brzmienia pkt 2 mamy pewne korekty o charakterze legislacyjnym i redakcyjnym. W związku z tym proponowalibyśmy, aby tam, gdzie jest mowa o państwie członkowskim, uzupełnić to sformułowanie o słowa „Unii Europejskiej” tak, aby brzmienie w tym zakresie było spójne z innymi przepisami Kodeksu wyborczego. Po drugie, należy mówić o „prawie do kandydowania” a nie „prawie kandydowania”, bo w przepisach Kodeksu wyborczego to sformułowanie także się pojawia i brzmi ono właśnie w ten sposób – „prawo do kandydowania”. Ostatnia korekta z grupy korekt o charakterze redakcyjno-legislacyjnym polega na dodaniu przed wyrazem „pochodzenia” zaimka „jego” tak, aby mówić o „państwie członkowskim Unii Europejskiej” i „jego pochodzenia”. Myślę, że to są uwagi, które nie powinny budzić większych wątpliwości, bo wynikają po prostu z potrzeby dostosowania w warstwie treściowej, redakcyjnej tego przepisu do innych przepisów Kodeksu wyborczego.

Natomiast druga z propozycji sprowadza się do rozdzielenia tej treści, która znajduje się w projekcie i do ograniczenia pkt 2 jedynie do zakresu oświadczenia stwierdzającego, że osoba nie została pozbawiona prawa do kandydowania. Sugerujemy wyodrębnienie dodatkowego elementu, który państwo proponują zawrzeć w projekcie, mianowicie

informacji o ostatnim adresie zamieszkania w państwie członkowskim UE pochodzenia kandydata. Tu proponujemy wyodrębnić pkt 3. Już mówię, dlaczego. W tym kontekście bardzo bym prosił o potwierdzenie i odniesienie się w ogóle do tej propozycji przez wnioskodawcę.

Biorąc pod uwagę, że złożenie nieprawdziwego oświadczenia – jak wynika z proponowanego brzmienia art. 346 § 1 Kodeksu wyborczego – ma stanowić przesłankę do skreślenia z zarejestrowanej listy kandydata, który takie nieprawdziwe oświadczenie złożył, w sytuacji, kiedy tę informację o adresie zamieszkania połączylibyśmy z oświadczeniem, błąd w adresie zamieszkania musiałby skutkować skreśleniem kandydata z zarejestrowanej listy, bo trzeba by było uznać, że to oświadczenie jest nieprawdziwe, tak? W zakresie tego adresu, ale nieprawdziwe, tak? No, wydaje nam się, że byłby to skutek daleko idący. Jeśli chodzi o skutek w postaci skreślenia kandydata z listy, wydaje się bowiem, że ten skutek powinien być wiązany tylko z informacją odnośnie do prawa wybieralności. Krótko mówiąc, jeżeli kandydat nie ma prawa wybieralności, nie ma prawa do kandydowania, ale w oświadczeniu stwierdził inaczej, oświadczenie jest nieprawdziwe. To powinno stanowić przesłankę do skreślenia kandydata z listy, natomiast nie żadne takie – nie wiem – omyłki językowe albo np. ta, o której mówiłem, w adresie.

Stąd proponujemy, aby treść, która w projekcie znajduje się w pkt 2, została rozdzielona na pkt 2, w którym znalazłoby się oświadczenie i pkt 3, gdzie byłaby informacja o ostatnim adresie zamieszkania, dodatkowo z tymi korektami redakcyjnymi, o których wcześniej wspomniałem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę o stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Rafał Magryś:

Panie przewodniczący, pozwoliłbym sobie oddać głos panu dyrektorowi Departamentu Prawnego ministerstwa.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Prawnego MSW Marcin Wereszczyński:

Marcin Wereszczyński, dyrektor Departamentu Prawnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, generalnie nie mamy właściwie nic przeciwko tym poprawkom i sugestiom Biura Legislacyjnego. Można, oczywiście, dyskutować, polemizować, czy potrzebne jest uzupełnienie albo doprecyzowanie, że chodzi o obywatela państwa członkowskiego UE, który pojawia się w zdaniu wstępnym w § 1. Jednak, oczywiście, niech tak będzie. Nie zgłaszamy głosu przeciw.

Co do propozycji chyba najistotniejszej, mianowicie mającej element czy ładunek merytoryczny, tj. rozdzielenia w ogóle pkt 2 na dwa osobne punkty, też zasadniczo trudno jest mieć coś przeciw temu. Oczywiście, życie jest bogate. Może rodzić także takie przypadki, kiedy ktoś świadomie zataja czy fałszywie podaje swój adres po to, aby np. utrudnić jego weryfikację. Być może jest to trochę przesadzona interpretacja. Natomiast na pewno nie jesteśmy przeciw rozdzieleniu tego na dwa punkty i uczynieniu jakby istotą samego oświadczenia o prawie do wybierania, jak pan mecenas słusznie zauważył, a nie wybierania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Czy pan minister Czaplicki chciałby w tej sprawie zabrać głos?

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Rozumiejąc intencję, chciałbym też zastanowić się chwilę, czy podanie np. nieprawdziwego adresu zamieszkania obywatela UE nie uczyni niemożliwym zweryfikowania jego oświadczenia. Otóż, rzeczywiście, świadomie można podać fałszywy adres zamieszkania. I wtedy co będzie? Będzie oświadczenie, które nie jest weryfikowalne? Oczywiście, można powiedzieć, że w każdej sytuacji, gdy zostanie taki fakt ujawniony, że np. kandydat był pozbawiony praw, to – zgodnie z przepisami kodeksu o utracie mandatu – nie miał prawa wybieralności i ten mandat utraci. No, ale to jest problem troszkę dyskusyjny.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Przejmuję poprawkę. Tak, panie mecenasie?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Biorąc pod uwagę, że mamy do czynienia z projektem ustawy wykonującym prawo UE, to – zgodnie z art. 95d ust. 1 regulaminu Sejmu – pod poprawką powinno się podpisać trzech posłów.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Znam regulamin. Tak jest. Oczywiście, poprawka za chwilę zostanie podpisana przez troje posłów. W związku z tym przejmuję poprawkę do zmiany nr 1. Czy są jakieś uwagi ze strony państwa posłów? Nie słyszę.

Czy w takim razie do zmiany nr 1 uwzględniającej poprawki są jakieś uwagi? Nie słyszę.

W związku z tym zmiana nr 1 została przyjęta przez Komisję.

Zmiana nr 2. Czy są uwagi do zmiany nr 2? Wiem, że pan mecenas też przygotował poprawkę. Tak, panie mecenasie?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak. Zmiany dotyczące zmiany nr 2 w art. 1 projektu są znacznie bardziej rozległe. Postaram się je bardzo syntetycznie scharakteryzować. Po pierwsze, proponujemy, aby w projekcie ustawy nie posługiwać się sformułowaniem „punkt kontaktowy”. Przy pełnej świadomości, że dyrektywa, którą ta ustawa wdraża, posługuje się tym sformułowaniem, nakazując państwom członkowskim stworzenie takich punktów i przekazanie informacji o tych punktach do instytucji europejskich. Nie wydaje nam się jednak, aby to powodowało konieczność tak ścisłego trzymania się tego w tekście aktu prawnego, krótko mówiąc, sprowadzenia tego tekstu do tłumaczenia dyrektywy. Wydaje nam się, że właściwszą metodą i taką – krótko mówiąc – oddająca realia będzie wskazanie w ustawie, że minister właściwy do spraw wewnętrznych jest organem właściwym w tych sprawach. Oczywistym jest, że minister osobiście nie będzie wykonywał tych wszystkich zadań. Będzie je wykonywała jednostka organizacyjna w urzędzie go obsługującym. Natomiast jest to rozwiązanie, które pozostaje w pewnej spójności z projektem, który kilka dni temu wpłynął do Sejmu i też stanowi realizację w prawie krajowym regulacji unijnych. Mam na myśli nowelizację ustawy o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli. W tym projekcie zadania wynikające z rozporządzenia unijnego w tym zakresie ma wykonywać minister, który jest wskazany jako organ właściwy w tych sprawach. Pod tym kątem wydaje nam się to rozwiązanie paralelne nawet z tamtym. To jest pierwsza zmiana, która różni tę propozycję, jaką państwu przedstawiamy od propozycji zawartej w projekcie.

Kolejna zmiana, na którą bym chciał zwrócić uwagę, to zmiana dotycząca § 4 w brzmieniu z projektu. W naszej propozycji ta treść jest rozdzielona pomiędzy § 3 i § 4. Wydaje nam się, że w momencie, kiedy okręgowa komisja wyborcza występuje do ministra w sprawie oświadczeń kandydatów, którzy byli zobowiązani takie oświadczenia złożyć, to minister, po weryfikacji tych oświadczeń w państwach członkowskich właściwych ze względu na pochodzenie tych kandydatów, tę informację powinien w pełnym zakresie przesłać do okręgowej komisji wyborczej, tak? Na każde zapytanie komisji wyborczej ta informacja powinna być przekazana. Nie tylko w odniesieniu do tych oświadczeń, które okażą się nieprawdziwe albo których treść będzie budziła wątpliwości, tylko w stosunku 1:1. Nawet, jeżeli to oświadczenie będzie zgodne z prawdą, to taka informacja powinna zostać przesłana do okręgowej komisji.

Dlaczego tak proponujemy? Ponieważ brzmienie § 4 w projekcie i § 1 w art. 345 – to jest zmiana nr 3 projektu – jest w tym zakresie niespójne. W § 4 wskazuje się, że „punkt kontaktowy niezwłocznie przekazuje informacje podważające treść oświadczenia”. Tak naprawdę nie za bardzo wiadomo, czy to są informacje o nieprawdziwości tego oświadczenia, czy też informacje... Sformułowanie jest bardzo nieostre i na to zwracam uwagę. „Informacje podważające treść oświadczenia” – nie za bardzo wiadomo, jak należy zakwalifikować wszelkie informacje. Takie informacje mają być przekazane okręgowej komisji wyborczej. Natomiast w § 1 art. 345 wskazuje się, że „nieotrzymanie

do czasu sporządzenia protokołu rejestracji informacji o prawdziwości oświadczenia”… To są już jak gdyby odrębne kategorie. Z jednej strony ustawa nakazuje przesłać do okręgowej komisji informacje podważające treść oświadczenia, a z drugiej pewien skutek wiąże z przesłaniem czy nieprzesłaniem informacji o prawdziwości oświadczenia. Zwracam tylko uwagę na niejednolitość używanych tutaj pojęć. Podsumowując, wydaje nam się rozwiązaniem o wiele bardziej funkcjonalnym przekazywanie wszystkich informacji o oświadczeniach czy w odniesieniu do zapytań, o które wystąpiła okręgowa komisja wyborcza. To okręgowa komisja wyborcza będzie w stanie na podstawie tych informacji uznać, czy zachodzi przesłanka do wykreślenia kandydata z listy kandydatów, czy nie.

I druga rzecz, która też jest nieco zmodyfikowana, gdy idzie o projekt. To § 4 propozycji przedstawionej przez Biuro Legislacyjne, który wnosi pewną zmianę normatywną w odniesieniu do tego, co jest w projekcie. Wydaje się, że dla celów zabezpieczenia tych gwarancji, które stały za intencją – mówię teraz o przekazywaniu tych informacji marszałkowi Sejmu, a nie okręgowej komisji wyborczej – państwo w projekcie postanowili, żeby punktem rozdzielającym był dzień wyborów. Do dnia wyborów informacje idą do okręgowej komisji wyborczej, natomiast po dniu wyborów idą do marszałka Sejmu.

Zastanawiamy się nad taką sytuacją, kiedy informacja dociera do ministra w przeddzień wyborów i ona jest wysyłana do okręgowej komisji wyborczej – kolokwialnie mówiąc – na ostatnią chwilę, natomiast okręgowa komisja wyborcza nie ma możliwości faktycznego zareagowania. Zwracam się teraz do pana ministra. Jeżeli ta informacja wpływa – załóżmy – w sobotę w godzinach wieczornych, to wydaje mi się, że nie ma realnych możliwości, aby takiego kandydata z kart do głosowania wykreślić i zamieścić w punkcie stosowne obwieszczenie. W związku z tym wydaje nam się, że w takim przypadku, mimo że ta informacja została przekazana przed dniem wyborów, to ona także powinna dotrzeć do marszałka Sejmu.

Krótko mówiąc, w tej propozycji proponujemy, aby do marszałka Sejmu trafiały informacje o tych oświadczeniach, które dotyczą kandydatów, jacy zostali wybrani na posłów do Parlamentu Europejskiego, ale złożyli oświadczenia nieprawdziwe czy niezgodne z prawdą, niezależnie od tego, czy taka informacja wcześniej już dotarła do okręgowej komisji wyborczej, czy nie. Wydaje nam się, że to w pełniejszym stopniu zabezpiecza intencję, którą projekt miał wyrażać. Jeżeli dobrze odczytujemy tę intencję, to miało to być dostarczenie marszałkowi informacji tak, aby w odniesieniu do kandydatów, którzy zostali wybrani na posłów do PE, mimo złożenia oświadczenia niezgodnego z prawdą, marszałek mógł zareagować, krótko mówiąc, mógł podjąć czynności niezbędne do wydania postanowienia o utracie mandatu takiego posła.

Zupełnie już na sam koniec chcę państwu też zwrócić uwagę na nieco inną formę tego artykułu. Wydaje nam się, że ze względów legislacyjnych ta propozycja powinna być – kolokwialnie mówiąc – podzielona na mniejsze jednostki redakcyjne. Mamy tutaj jednak do czynienia z kilkoma kwestiami. Warto by było, aby te kwestie były ujęte w odrębne artykuły. W pierwszym byłoby wskazanie organu właściwego w tych sprawach. W artykule kolejnym byłby określony tryb postępowania w przypadku weryfikacji oświadczeń składanych przez kandydatów. W artykule trzecim przez nas proponowanym, oznaczonym jako art. 344c, byłby przepis mówiący o reagowaniu na zapytanie ze strony państw członkowskich. Dotyczyłby więc takiej sytuacji, kiedy to państwo polskie miałoby weryfikować oświadczenia, które zostaną przesłane do państwa polskiego, a dotyczą kandydatów będących obywatelami polskimi, którzy startują w wyborach do PE w jakimś innym państwie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Okej, proszę bardzo, panie przewodniczący. Później oddam głos panu ministrowi.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Wydaje mi się, że to, co zauważył i to, co proponuje zmienić pan mecenas, to są bardzo sensowne uwagi. Dwa argumenty jeszcze chciałbym dorzucić do tej z pozoru prostej zmiany, która polega na tym, żeby punkt kontaktowy zamienić na ministra. Oczywiście, to są dwa argumenty do tego pierwszego, który podał pan mecenas.

Po pierwsze, ktoś musi za te wszystkie czynności i decyzje odpowiadać. Za to odpowiada organ a nie jakiś anonimowy punkt kontaktowy. To jest raz. Po drugie, jeżeli ustanawia się – tak piszą wnioskodawcy w projekcie ustawy – punkt kontaktowy jakby poza ministrem, to znaczy, że Polska nie ma rządu, nie ma ministrów. Jakaś ustawa, która jest implementacją prawa europejskiego, tak ustanawia, czyli wygląda to tak, jakby państwem była UE, a my nie mamy ministra, tylko jakiś punkt kontaktowy. To też chciałbym podkreślić, bo – moim zdaniem – ma to znaczenie. Bardzo trafnie pan mecenas z innego punktu widzenia tę kwestię podniósł.

Oczywiście, popierałbym te wszystkie pana propozycje i sugestie, ale jest jeszcze jedno pytanie. Proszę pana mecenasa o odpowiedź. Czy tu nie należałoby wprowadzić jakichś przepisów temporalnych? Czy one wynikają w ogóle z Kodeksu wyborczego i odnoszone będą także do tych przypadków? Czyli kiedy, do jakiego terminu ma być zgłoszone to oświadczenie, w jakim terminie organ ma to rozpatrzyć. Wtedy może byśmy uniknęli tych wątpliwości, czy w dniu wyborów, przed dniem wyborów, na ostatnią chwilę itd. Jak pan mecenas by się do tych terminów odniósł? Czy one wynikają z Kodeksu wyborczego? Nie pamiętam po prostu w tej chwili. Czy też należałoby tutaj je wpisać? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. To teraz może jeszcze poproszę pana mecenasa o uzupełnienie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Nie ma wątpliwości, kiedy takie oświadczenie ma być składane. Zgodnie z art. 344 § 1 Kodeksu wyborczego „w przypadku zgłoszenia kandydatury obywatela Unii Europejskiej niebędącego obywatelem polskim kandydat do pisemnej zgody na kandydowanie jest obowiązany dołączyć” m.in. to oświadczenie, o którym mowa w tym projekcie. Tu nie ma więc żadnej wątpliwości, gdy idzie o moment, w którym kandydat jest obowiązany dołączyć takiego rodzaju oświadczenie.

Nie wiem, do jakich kwestii o charakterze przejściowym pan przewodniczący się odnosił. Założeniem, jak i też – powiedziałbym – koniecznością jest wprowadzenie tej regulacji już na najbliższe wybory do PE. W związku z tym dosyć szybkie tempo rozpatrywania tych zmian i procedowania.

Uprzedzając ewentualne pytania, wydaje się… Tego nigdy ze stuprocentową pewnością nie można stwierdzić, bo Trybunał Konstytucyjny to może orzec. Natomiast wydaje się, po analizie dotychczasowych orzeczeń TK w tym zakresie, że nie ma tutaj ryzyka naruszenia 6-miesięcznego terminu tzw. ciszy legislacyjnej, dotyczącego zmian w prawie wyborczym. W ocenie Biura Legislacyjnego zmiany proponowane w projekcie nie stanowią tzw. istotnych zmian w prawie wyborczym. Powiedziałbym, że to są zmiany bardziej techniczne, a przede wszystkim zmiany, które wynikają z potrzeby dostosowania polskiego ustawodawstwa do regulacji unijnej w tym zakresie. Nie są to też takie zmiany, które w jakiś sposób mogłyby wpływać czy które różnicowałyby – nawet potencjalnie – wynik wyborczy. To są zmiany, które dotyczą w równym stopniu wszystkich kandydatów, więc nawet biorąc pod uwagę, że już w tej chwili jesteśmy w tym 6-miesięcznym okresie, nie wydaje się, aby ryzyko naruszenia zasady wyrażonej w orzecznictwie Trybunału mogło nastąpić.

Natomiast to, na co chcę zwrócić uwagę, to jest to, że zmiana powinna wejść w życie przed dniem zarządzenia wyborów do PE. To zarządzenie najpóźniej może nastąpić 24 lutego przyszłego roku. Pan prezydent najpóźniej wtedy może zarządzić wybory do PE. No, nie powiem, że przed tym zarządzeniem ta zmiana musi wejść w życie, bo tutaj – że tak powiem – możliwości Sejmu są ograniczone, ale z całą pewnością ta zmiana powinna wejść w życie przed tym dniem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. W takim razie jeszcze pan przewodniczący.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Myślę, że się nie zrozumieliśmy. Nie pytałem o to, ale swoją drogą dobrze nawet, że się nie zrozumieliśmy, ponieważ pan wywołał nowy aspekt, bardzo istotny, który rzeczywi-

ście wymaga zaakcentowania. Pilnować trzeba przynajmniej tego terminu, żeby ustawa weszła w życie przed dniem ogłoszenia terminu wyborów.

Co do tego, czy to istotna zmiana, czy nie, to jakby osobny wątek. Nie chcę na ten temat dyskutować, bo pewnie tutaj byśmy jakoś tak trochę dowolnie to interpretowali, nie mając argumentów, w tym sensie dowolnie, że komuś mogłoby się wydawać, że tak, a komuś, że nie. Trudno tego dowieść. To Trybunał ostatecznie, gdyby taki wniosek wpłynął, taki wątek, taką skargę może rozpatrywać. Pytałem o co innego. Pytałem o to, czy nie związać terminem organu – Ministra Spraw Wewnętrznych w tym przypadku – do rozpatrzenia prawdziwości oświadczenia, czy takiego przepisu nie wprowadzić. Wtedy byśmy mieli prostszą sprawę, gdy chodzi o kierowanie informacji do marszałka Sejmu czy do Państwowej Komisji Wyborczej.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Proszę pana mecenasa jeszcze o odpowiedź.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Pokrótce nakreślę mechanizm, jak to wygląda. Z momentem złożenia takiego oświadczenia przez kandydata, który jest do tego zobowiązany, okręgowa komisja wyborcza występuje do organu właściwego na gruncie prawa krajowego, który to organ – krótko mówiąc – bierze udział w weryfikacji tych oświadczeń. Ta weryfikacja polega na tym, że organ zwraca się do punktu kontaktowego, a więc podmiotu właściwego w innym państwie członkowskim, tj. państwie pochodzenia danego kandydata i to punkt kontaktowy czy – szerzej – państwo członkowskie tego kandydata udziela odpowiedzi na zapytanie, czy oświadczenie złożone przez kandydata, że nie jest on pozbawiony prawa wybieralności, jest zgodne z prawdą. Odpowiada, czy to oświadczenie jest prawdziwe. Dyrektywa nakazuje, aby ta odpowiedź na zapytanie następowała nie niezwłocznie, ale nie później niż w ciągu 5 dni roboczych. Z punktu widzenia naszego ustawodawstwa nie za bardzo mamy – że tak powiem – możliwość narzucenia terminu rozpatrywania tych oświadczeń. Sądzę, że w sytuacji, kiedy minister już uzyska zwrotną informację, czy to oświadczenie jest zgodne z prawdą, czy nie, no to niezwłocznie przedstawi tę informację odpowiednim organom – albo okręgowej komisji wyborczej, albo marszałkowi Sejmu. Natomiast w tym zakresie możliwość narzucenia terminu rozpatrywania jest ograniczona.

To, co możemy uregulować w naszej ustawie, to zobowiązać ministra czy limitować czas rozpatrywania przez ministra zapytań, które wpływają do Polski z innych państw członkowskich UE. Propozycja w tym zakresie się pojawia. To propozycja, aby minister po wpłynięciu takiego zapytania odpowiedzi na to zapytanie udzielał niezwłocznie, nie później jednak – to jest doprecyzowanie, do którego później się odniosę – niż w ciągu 5 dni roboczych, jak wymaga tego dyrektywa. Nie wiem, czy udzieliłem odpowiedzi na pytanie pana posła. Jeżeli nie, to jeszcze uzupełnię.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Teraz się rozumiemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dobrze. Dziękuję bardzo. W takim razie proszę o stanowisko PKW. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz PKW Kazimierz Czaplicki:

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o propozycję, aby wyraźnie wskazać, że organem właściwym do przyjmowania i udzielania jest Minister Spraw Wewnętrznych, to – oczywiście – nie mamy tutaj nic przeciwko temu. Do pierwotnego projektu ustawy zgłaszaliśmy pewne uwagi, przynajmniej redakcyjne, dotyczące punktu kontaktowego, więc niewątpliwie ta kwestia byłaby tu jednoznacznie wyjaśniona.

Terminy udzielania informacji są zakreślone w dyrektywie. Mówił o tym zresztą przed chwilą pan mecenas.

Natomiast co do przekazywania tych informacji, proszę państwa, tak dyrektywa, jak i projekt rządowy zakładają jakby dwoistość czynności związanych z wiarygodnością czy potwierdzeniem oświadczenia kandydata na posła do PE. Po pierwsze, wszystko, co się dzieje przed dniem wyborów, ma trafiać do okręgowej komisji wyborczej właściwej dla zarejestrowanej listy, która została zgłoszona. Otóż, pan mecenas proponuje, żeby przy-

jąć regulację, że wszystko, że każda informacja jest przekazywana marszałkowi Sejmu, niezależnie od tego, że i do okręgowej komisji.

W przypadku skreślenia kandydata na posła lub kandydata na senatora czy radnego, nawet w przeddzień głosowania, jest określony tryb postępowania. Okręgowa, rejonowa czy terytorialna komisja wyborcza ma w lokalu wyborczym odwzorować listę, bo nie ma możliwości wydrukowania nowych kart. Ma odwzorować kartę do głosowania – jak ona by wyglądała, gdyby tego kandydata nie było. Jest również taka regulacja, że jeżeli wyborca oddał głos na jednego z kandydatów i na drugiego z tej samej listy, ale skreślonego, to głos uważa się za ważny, oddany na tego, który nie jest skreślony. Zatem tryb postępowania w przypadku wyborów posłów, senatorów czy radnych jest uregulowany. Ta procedura obowiązuje również do godziny rozpoczęcia głosowania. Gdyby się tak zdarzyło, że właściwa komisja otrzyma wiarygodną, prawdziwą, potwierdzoną urzędowo informację o skreśleniu kandydata np. z powodu śmierci, to wykonuje te czynności i odracza po prostu rozpoczęcie głosowania do czasu sporządzenia tego wzoru karty do głosowania. Tu nie ma jakby możliwości, żeby wyborca nie dowiedział się, że danego kandydata na liście kandydatów po prostu nie ma.

Jak rozumiem, intencją projektu rządowego, zgodnego zresztą z dyrektywą, było to, że gdyby informacja nie dotarła do czasu głosowania, bo może się tak przecież zdarzyć lub gdyby po zakończeniu głosowania zostało stwierdzone, że złożone zostało nieprawdziwe oświadczenie, to wtedy, oczywiście, mamy do czynienia z brakiem prawa wybieralności. Następuje utrata mandatu posła do PE, którą stwierdza marszałek Sejmu postanowieniem. Tego przedziału czasowego dotyczyłaby wtedy procedura przekazywania takich oświadczeń i takich informacji marszałkowi Sejmu. Z punktu widzenia organizacji wyborów nie widzimy problemu. Do dnia wyborów, do dnia rozpoczęcia głosowania są procedury, które pozwalają w tych sytuacjach organom wyborczym zareagować. Natomiast można, oczywiście, przyjąć, że wszystkie informacje na każdym etapie są przekazywane marszałkowi Sejmu, z tym że marszałek Sejmu – poprzez swoje służby, oczywiście, bo nie osobiście – będzie weryfikował oświadczenia tych, którzy nie zostali wybrani i tych, którzy zostali wybrani oraz sprawdzał, czy są zgodne z prawem. W stosunku do osób, w przypadku których stwierdzono, że zostało złożone nieprawdziwe oświadczenie, będzie podejmował stosowne czynności prowadzące do utraty mandatu. To tyle, co miałbym tu do powiedzenia.

Natomiast niewątpliwie warto wskazać – powtórzyć w gruncie rzeczy – za dyrektywą, że organ właściwy do udzielania informacji ma 5 dni na podjęcie niezbędnych czynności.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Stanowisko rządu.

Dyrektor departamentu MSW Marcin Wereszczyński:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, znowu mamy ten problem, który właśnie nie jest kontrowersyjny, ponieważ zmiany, które proponuje Biuro Legislacyjne, mają właściwie wydźwięk terminologiczny. Nie dotykają jakby istoty sprawy. Otóż, zastąpienie sformułowania „punkt kontaktowy” organem dotyczy jakby chwilowej jakości. Muszę też, oczywiście, powiedzieć, że to nie jest tak, jak również zauważył pan przewodniczący, że ten podmiot pozostaje anonimowy wedle projektu rządowego, bo wspomina on wyraźnie jednak o punkcie kontaktowym znajdującym się w urzędzie zapewniającym obsługę ministra właściwego do spraw wewnętrznych, więc jest to…

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Ale trochę inaczej jest…

Dyrektor departamentu MSW Marcin Wereszczyński:

Tak, tak. Z tym że jest to praktyka stosowana w wielu przepisach, np. bliskich nam ustawach o Policji czy straży miejskiej, gdzie również są punkty kontaktowe do wymiany pewnych informacji. Z tymi unijnymi nie jest to żadne novum legislacyjne. Oczywiście, nie będziemy tu polemizować, bo każde z tych rozwiązań wydaje nam się równie dobre.

Kolejna sprawa to propozycja, aby przekazywać wszystkie informacje w sprawie złożonych oświadczeń, a nie tylko te, które budzą wątpliwości bądź mogą świadczyć o nie-

prawdziwości złożonego oświadczenia. Wychodziliśmy z tego założenia, że nie zasypujemy informacjami komisji wyborczych, jak również marszałka Sejmu. Nie informujemy o czymś, o czym informować nie trzeba, nie warto, co nie niesie ze sobą negatywnego skutku. Jednak znowu trudno polemizować, jeśli weźmie się pod uwagę skalę zjawiska, mianowicie dotychczasowych zaświadczeń, które mają być zastąpione oświadczeniem w tym projekcie. W wyborach do PE w roku 2004 nie złożył ich żaden cudzoziemiec. W roku 2009 złożyło je bodajże dwóch. Biorąc pod uwagę tę skalę, w ogóle nie podejmujemy dyskusji, nie podejmujemy polemiki, oczywiście, nie sprzeciwiając się takiej propozycji.

To, co powiedział pan minister, oczywiście, jest faktem i trochę tej kuchni wyborczej daje światło co do kolejnych propozycji. Oczywiście, propozycja biura w kwestii informowania jest prawidłowa. Kiedy i jakiego organu – czy okręgowej komisji wyborczej, czy marszałka Sejmu – znajduje odzwierciedlenie w art. 346 i art. 364 Kodeksu wyborczego, który mówi o skutkach w postaci skreślenia z listy wyborczej, do którego momentu i następnie wygaśnięcia mandatu już po samym akcie wyborczym. Tutaj ewentualnie mielibyśmy pewne wątpliwości. Natomiast to też nie jest tak, że propozycja biura opiewa na wszystkie informacje dla marszałka Sejmu, bo marszałkowi miały być przekazane tylko te, które dotyczą osób wybranych na posłów do PE i pozwolą zastosować mechanizm wygaśnięcia mandatu, więc też jakby trudno znaleźć jakąś zasadniczą wagę tej propozycji. Trudno więc tutaj jakąś zasadniczą polemikę toczyć.

Co do ewentualnej konstytucyjności jedno zdanie dosłownie. Jak powiedział pan mecenas, 6 miesięcy…

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Ale do tych kwestii przejdziemy, rozpatrując art. 2. Na razie proszę o stanowisko do poprawek, dobrze?

Dyrektor departamentu MSW Marcin Wereszczyński:

Dobrze, panie przewodniczący. To tyle.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Proszę, panie przewodniczący.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Nie chcę przeciągać tej polemiki. Panie dyrektorze, tylko o ile w logicznym myśleniu tutaj nie było między nami sporu, to z jedną sprawą nie mogę się zgodzić, co do oceny tego punktu kontaktowego i organu. To pozornie tylko jest sprawa drobna. To jest pozornie sprawa drobna, ale w istocie nie jest drobna, bo ona jest ustrojowa. Jest to kwestia odpowiedzialności. Proszę zobaczyć. Pkt 4 dzisiaj tak brzmi: „Punkt kontaktowy niezwłocznie przekazuje". No, jak pan punkt kontaktowy rozliczy, jeżeli nie przekaże niezwłocznie? To musi być organ, osoba, minister, prawda? To jest zupełnie oczywiste.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, ta sprawa chyba też nie budzi kontrowersji, jeżeli chodzi o posłów. Proszę, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dwie kwestie chciałbym tylko doprecyzować, jeżeli można. Naszą intencją było też pełne rozdzielenie odpowiedzialności. Jeżeli to komisja wyborcza jest tym organem, który jest odpowiedzialny za weryfikację formalną przy rejestracji list, to także komisja wyborcza na podstawie tych informacji, które jej zostaną przekazane, powinna w tym zakresie weryfikację przeprowadzać. A więc nie minister powinien przekazywać te informacje, które jego zdaniem podważają treść tych oświadczeń. Natomiast to komisja wyborcza sama powinna o tym zadecydować. To była intencja takiego sformułowania przepisu, który nakazywałby ministrowi przekazywanie informacji w sprawie oświadczeń, a więc wszystkich – zarówno tych potwierdzających ich autentyczność, jak i tych, które wskazują, że są one nieprawdziwe.

Co do drugiej kwestii, to już pan dyrektor wyjaśnił. Marszałek Sejmu nie otrzymywałby wszystkich informacji o oświadczeniach, a jedynie te, które dotyczyłyby osób,

które złożyły nieprawdziwe oświadczenia, ale zostały mimo to wybrane na posła do PE. Natomiast to też zostało podkreślone, że trzeba sobie zdawać sprawę ze skali tego zjawiska. To nie jest obieg dokumentów w nie wiadomo jakiej liczbie. Rzeczywiście, powiedziałbym, że to bardzo rzadkie wręcz przypadki.

Jeszcze do jednej kwestii, jeśli mogę, bym się odniósł. Chciałbym zwrócić uwagę na sformułowanie, które jest użyte w projekcie. Ono też jest powtórzone w naszej propozycji, mianowicie „nieprawdziwe oświadczenie". Mamy pewne wątpliwości co do tego sformułowania. Wydaje nam się, że sformułowaniem bardziej adekwatnym byłoby „oświadczenie niezgodne z prawdą", bo to oświadczenie – już tak zupełnie semantycznie podchodząc do tego – zawsze będzie prawdziwe. No, bo to, co prześle kandydat na kartce papieru, będzie prawdziwe, natomiast ono może być niezgodne z prawdą. Niemniej jednak nie proponujemy, żeby zmieniać to w tym zakresie, bowiem Kodeks wyborczy w art. 436 i w art. 483 posługuje się tym sformułowaniem i to w podobnym kontekście, też weryfikacji oświadczeń. Nie chcąc wprowadzać tutaj – jak bym powiedział – wątpliwości interpretacyjnych, proponujemy, aby utrzymać sformułowanie „nieprawdziwe oświadczenie" mimo pewnych zastrzeżeń. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję, panie mecenasie. Przejmuję poprawki przygotowane przez pana mecenasa. Czy są uwagi do tych poprawek ze strony państwa posłów? Jeszcze pan dyrektor, tak?

Dyrektor departamentu MSW Marcin Wereszczyński:

Tak. Rozumiem, że nie jest przedmiotem poprawki ta właśnie semantyczna zmiana, „prawdziwe", „nieprawdziwe"…

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Nie, nie jest. To zostaje. Tak jest.

Dyrektor departamentu MSW Marcin Wereszczyński:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Czy w związku z tym są uwagi? Nie słyszę. Czy są w takim razie inne uwagi do zmiany nr 2? Nie słyszę.

Zmiana nr 2 została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany nr 3. Pan mecenas również tutaj, do zmiany nr 3, przedstawia uwagi.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Propozycja w zmianie nr 3 jest jedynie konsekwencją tego, co już wcześniej zostało przyjęte, a więc wskazanie, o jaką informację chodzi, z którą wiąże się skutek niewstrzymania rejestracji listy. Tak skomplikowanie to brzmi. Konsekwencja jedynie legislacyjna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Rozumiem. Dziękuję. Stanowisko rządu. Rozumiem, że nie zgłaszają państwo uwag. W takim razie przejmuję tę propozycję poprawki. Czy są uwagi? Nie słyszę.

Czy są uwagi do zmiany nr 3? Nie słyszę. Zmiana nr 3 została przyjęta.

Zmiana nr 4. Czy są uwagi do zmiany nr 4? Nie słyszę. Zmiana nr 4 została przyjęta.

Przechodzimy do art. 2. Art. 2 stanowi o wejściu w życie ustawy. Zgodnie z propozycją przedłożoną przez rząd, ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Tutaj już część dyskusji na temat tego okresu, który wynika z orzecznictwa TK, została przeprowadzona. Rzeczywiście, ta zmiana ma charakter incydentalny. Z pewnością też wiele osób na sali zna orzecznictwo TK. Jeżeli chodzi o kwestię związaną z wejściem w życie tej ustawy w 6-miesięcznym okresie ochronnym, o którym w orzecznictwie wspomina TK, to myślę, że tutaj nie powinno być rzeczywiście żadnych problemów.

Natomiast pozostaje jeszcze kwestia standardowego *vacatio legis*, które normalnie wynosi 14 dni. W przypadkach uzasadnionych ten okres może być skrócony. W związku z tym, że ten termin, w którym zostaną prawdopodobnie ogłoszone wybory do PE, rzeczywiście się zbliża, proponuję, aby uznać ten przypadek za rzeczywiście uzasadniony.

Po to, żeby pana prezydenta nie stawiać w takiej sytuacji, że jego konstytucyjne uprawnienia z kolei zostaną bardzo mocno nadwyrężone i ten termin, który ma pan prezydent na podpisanie ustawy, też będzie musiał być bardzo zawężony. W związku z tym proponuję, aby ustawa wchodziła w życie po upływie 7 dni od dnia ogłoszenia. Czy są uwagi do takiej propozycji? Rozumiem, że Biuro Legislacyjne nie ma uwag. Strona rządowa też nie ma, tak? Oczywiście, panie przewodniczący, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Jeszcze przed całością wczytuję się w tekst. Przepraszam, że wracam do tego w tej chwili, ale tak przelecieliśmy szybko, więc to tłumaczy, dlaczego nie zwróciłem na to uwagi. Czytam jeszcze zmianę nr 3. Do pana mecenasa miałbym pytanie. Chciałbym się upewnić po prostu, jeżeli chodzi o kandydata zamieszkującego na terenie Rzeczypospolitej, w takich czy innych wyborach, np. europejskich właśnie, o których tutaj mówimy. Jeżeli komisja wyborcza nie otrzyma w terminie wyznaczonym przepisami ustawy jakiegoś dokumentu – wiarygodnego dokumentu – to wstrzyma rejestrację, odmówi rejestracji tego kandydata na liście czy też zarejestruje, tak jak tutaj? Bo tutaj jakby nie wstrzymuje rejestracji listy. Chciałbym tylko mieć pewność, czy będzie równość traktowania kandydatów z innych krajów UE, zamieszkujących gdzie indziej, wobec polskich kandydatów.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

To jeszcze proszę, panie mecenasie, o to wyjaśnienie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jak sądzę, pełniejszej informacji pan minister mógłby na pewno udzielić. Natomiast wydaje mi się, że tu z nieco innym przypadkiem mamy do czynienia. To nie jest przypadek taki, w którym kandydat nie dostarcza jakiegoś dokumentu.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Wiarygodnego, jak powiedziałem.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak. Tylko to przypadek, w którym on jednak ten dokument dostarcza, natomiast w interesie państwa i tak naprawdę zadaniem państwa jest weryfikacja tego dokumentu. Zresztą ten przepis czy to zdanie wprost wynika z dyrektywy. To dyrektywa nakazuje, aby w przypadku, gdy państwo nie zdąży zweryfikować takiego oświadczenia, nie stanowiło to przesłanki do nieumieszczania kandydata na liście. W tym zakresie wydaje mi się, że tutaj pole manewru jest dosyć mocno ograniczone.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Tak, panie przewodniczący?

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Pole manewru – to rozumiem. Natomiast właśnie chciałbym wiedzieć, czy jest to rzeczywiście jakby pewna ekwiwalencja w traktowaniu kandydatów mieszkających w Polsce i innych.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Jeżeli możemy na posiedzeniu Komisji wyjaśnić tę sprawę tak, aby nie było później wniosków na kolejnych etapach legislacyjnych, to – oczywiście – proszę. Natomiast co do zasady art. 1 już przyjęliśmy.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Jasne. No, ale jeżeli można, to...

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Panie ministrze, ale proszę o wyjaśnienie, bo to pewnie nam pomoże skrócić procedowanie na następnych etapach legislacyjnych.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Po prostu zawsze warto wiedzieć.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Oczywiście. Panie ministrze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz PKW Kazimierz Czaplicki:

Dziękuję bardzo. Okręgowa komisja wyborcza, badając listę kandydatów, sprawdza, czy jest ona zgodna z przepisami ustawy. W przypadku obywateli polskich kandydujących do PE, jeżeli zostanie stwierdzona jakakolwiek wada, wzywa się zgłaszającego, czyli pełnomocnika, do usunięcia tej wady w terminie 3 dni. Jeżeli nie zostanie usunięta w terminie 3 dni, okręgowa komisja wyborcza rejestruje listę bez tego kandydata, chyba że liczba kandydatów na liście będzie mniejsza niż 5, to wtedy unieważnia rejestrację całej listy.

Natomiast tutaj sytuacja jest taka, że z dyrektywy wynika, że nie wstrzymuje to – jakby brak na razie informacji – rejestracji całej zgłoszonej listy, łącznie z tym obywatelem UE niebędącym obywatelem polskim, ale jeżeli po rejestracji wpłynie informacja o nieprawdziwości oświadczenia, to ten kandydat zostaje po prostu skreślony z listy. Jeżeli informacja wpłynie dopiero po dniu wyborów, no to, oczywiście, utraci mandat w trybie postanowienia marszałka Sejmu.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to chciałbym tylko doprecyzować, ponieważ w § 4 w art. 344 mówi się, że w przypadku kandydatów, którzy złożyli nieprawdziwe informacje, to minister przekazuje te informacje marszałkowi Sejmu. Rozumiem, że niezależnie od tego, że przekazał okręgowej komisji wyborczej, to przekazuje również marszałkowi Sejmu. Może byłoby lepiej, gdyby tam był wyraz „również”. Przekazuje również marszałkowi Sejmu, żeby już nie było żadnych wątpliwości.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dobrze. Dziękuję bardzo za te wyjaśnienia, ale także pytanie. Panie mecenasie, w takim razie gdyby pan mógł doprecyzować.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Intencją było, jeżeli rzeczywiście wystąpi taka sytuacja, że mimo wcześniejszego przekazania okręgowej komisji informacji o nieprawdziwości oświadczenia, taki kandydat został wybrany na posła do PE – pewnie małe są szanse na coś takiego – to żeby ta informacja w odniesieniu do tego kandydata została również przesłana marszałkowi Sejmu. Wydaje mi się, że odesłanie do § 3, jeżeli jest „informacja, o której mowa w § 3”…

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Jest wystarczająca, tak?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jak gdyby ten wątek się eliminuje. Wskazuje na to, że ta informacja ponownie będzie musiała zostać w odniesieniu do tego kandydata przesłana, tym razem marszałkowi Sejmu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dobrze. Dziękuję bardzo za te wszystkie wyjaśnienia. Natomiast przypominam, że jesteśmy przy art. 2. Rozumiem, że co do art. 2 i przedłożonej przeze mnie poprawki nie było uwag.

W związku z tym art. 2 został przez Komisję przyjęty.

Całość ustawy. Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy? (15) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (3) Dziękuję bardzo.

Ustawa została przez Komisję przyjęta. Tak jest, 3 głosy wstrzymujące się.

Na posła sprawozdawcę proponuję pana posła Pawła Papkego. Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Paweł Papke (PO):

Wyrażam.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Czy są inne kandydatury, jeżeli idzie o sprawozdawcę? Nie słyszę, więc pan poseł został sprawozdawcą.

Termin dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych to 19 grudnia br.

Szanowni państwo, bardzo dziękuję za obecność i za dyskusję. Dziękuję panu ministrowi Czaplickiemu, panu ministrowi Magrysiowi, panu dyrektorowi i wszystkim posłom oraz – oczywiście – panu mecenasowi. Zamykam posiedzenie Komisji.